

KURIER Popularny

Rok II

Łódź, środa 9 stycznia 1946 r.

Nr 9 (73)

Podpalacze świata i ich ujarzmiciele

Z procesu w Norymberdze

Goering wymyśla, a Hess się śmieje

NORYMBERGA, (AFP). — Goering, zganiiony publicznie przez prokuratora amerykańskiego za związanie świadka oskarżenia na wczorajszym posiedzeniu, wywołał dziś wielkie zamieszanie na sali obrad, pisząc notatkę, która przypisała Hessa o atak śmiechu. Notatkę tę podsunął Goering Hessowi i Ribbentropowi, kiedy brytyjski zastępca prokuratora Elwyn Jones, członek parlamentu, odczytywał wyjątki z Hitlera „Mein Kampf”. Jones powiedział, że ta „biblia nazistów” zatrula całe pokolenie i wypaczyła poglądy całego narodu niemieckiego, głosząc filozofię moralnej dzungli.

Goering niebezpieczniejszy od Hitlera

NORYMBERGA, (AFP). — Wkrótce rozpoczyna się rozprawa przeciwko poszczególnym oskarżonym. Minister Albrecht z USA wniosie oskarżenie przeciw Goeringowi, który okazał się może bardziej niebezpiecznym niż sam Führer. Nazywał on sam siebie najwierniejszym poddanym Hitlera. Oskarżony osobiście zorganizował Gestapo w r. 1933, stworzył obozy koncentracyjne w Buchenwaldzie i Dachau, gdzie umieszczał przeciwników politycznych. Powiedział też kiedyś: „Każda kula, która pada z rewolweru niemieckiego zandarma, należy do mnie; jeśli to się nazywa morderstwem — jestem mordercą”. W r. 1936 Goering chwalił się, że Führer uczynił go pełnomocnikiem planu czteroletniego, który wystarczy mu, by w ciągu 4 lat całą produkcję niemiecką przestawić na cele wojenne.

„Gwiazdy“ z pod ciemnej gwiazdy

NORYMBERGA, — Korespondent AFP, w artykule poświęcony rozprawie w Norymberdze, nazywa oskarżonych gwiazdami kinowymi. Otrzymują oni co dzień stosy listów, a raczej otrzymywaliby je, gdyby na to pozwalał regulamin więzienny. Oczywiście, najczęściej korespondencji adresowanej jest do Goeringa. Czasem są to słowa zachęty i sympatii, większość listów jednak — to skargi i oskarżenia. Niemka naturalizowana w Ameryce, która miała nieostrożność powrócić przed wojną do Drezna, przysłała Goeringowi rachunek za wszystko co straciła wskutek bombardowań, poczynając od biżuterii i futer. Inna pisze: „Po co robisz z nami tyle ceremonii, cała wasza banda powinna dawno być na ciężkich robotach”. Niemiec ze Stuttgartu, podający się za przeciwnika nazizmu z przed wielu lat pisze: „Byliśmy tłumem zaślepionych idiotów. Chwalliście się, że każda bomba na Niemcy zostanie pomoszona. Tym razem żaden zwyciężony marszałek nie będzie mógł napisać pamiętników”.

Zbrodnicza kariera Ribentropa

Na wtorkowym posiedzeniu Trybunału prokurator Maxwell Fyfe, charakteryzuje całą karierę Ribentropa.

Pierwsze spotkania między Hitlerem a von Papanem, miały miejsce w mieszkaniu Ribentropa w Berlinie.

Prokurator odczytuje wyjątki z pamiętnika włoskiego ministra spraw zagranicznych, Ciano, Ciano twierdzi, że podczas wizyty swojej u Ribentropa, zadał mu pytanie: „Czego wy właściwie chcecie, korytarza, czy Gdańsk?”.

Na to Ribentrop odpowiedział: „My chcemy wojny”.

Przedstawiciel oskarżenia twierdzi, że prawdziwy plan zaatakowania Norwegii i Danii pochodzi od Rosenberga, lecz do wykonania jego potrzebna była przede wszy-

skim pomoc Ribentropa, który był wtedy ministrem spraw zagranicznych Rzeszy.

W liście Keitla do Ribentropa z 3 kwietnia 1940 r., szef sztabu stwierdza, że okupacja wojskowa Norwegii i Danii, została od dawna przygotowana przez naczelne dowództwo armii niemieckiej. Czas na przygotowanie polityczne tych operacji wojskowych, jest, niestety, o wiele krótszy. W imieniu sztabu niemieckiego, Keitel komunikuje Ribbentropowi żądania polityczne, które mają być przedstawione rządowi w Oslo, Kopenhadze i Sztokholmie.

Dla wypełnienia zadania, powinien być utrzymany stały kontakt między niemieckimi przedstawicielami dyplomatycznymi a dowódcami wojskowymi, którzy zostali wyznaczeni do objęcia stanowisk w Oslo i Kopenhadze, po zajęciu tych państw przez armię niemiecką.

Speer niszczycielem i rabusiem

Sensacją dnia było odczytanie przez prokuratora Albrechta świeżo odnalezionych dokumentów, stwierdzających, że Albert Speer był nie tylko naczelnym kierownikiem głównego Urzędu Pracy i panem „białych niewolników”, wywożonych do Niemiec na roboty przymusowe, ale również przyczynił się do systematycznego niszczenia i ogałania całkowitego państwa zajętego przez wojska niemieckie. Ta strona działalności Speera zajmują się wkrótce francuscy i radzieccy przedstawiciele oskarżenia.

Albrecht odczytał list, pochodzący z teki Reichsführera SS Himmlera. List ten został odnaleziony kilka dni temu. Z listu tego wynika, że Speer, który już od jesieni r. 1932 należał do SS, został przeniesiony do sztabu osobistego Reichsführera SS, Himmlera w lipcu 1942 r.

W Londynie wre przed I sesją ONZ

W oczekiwaniu przybycia delegacji radzieckiej i amerykańskiej

LONDYN, — Większość delegatów na konferencję ONZ znajduje się obecnie już w Londynie, z wyjątkiem delegacji radzieckiej, pod przewodnictwem Wyszyńskiego, oczekiwaną dzisiaj. Przybędzie ona na lotnisko Northolt i zostanie powitana przez min. Bevina w imieniu rządu Wielkiej Brytanii. Gabinet brytyjski odbędzie dziś posiedzenie, w celu szczegółowego zbadania ostatnich przygotowań do konferencji. Spo dziewane jest, że na posiedzeniu tym Attlee przedłoży kolegom swym mowę, którą ma wygłosić na inauguracji obrad, witając przedstawicieli 51 państw. W związku z

przemówieniem, które Attlee zamierza również wygłosić na jednej z pierwszych sesji, ma on uzgodnić stanowisko delegacji brytyjskiej z członkami gabinetu.

Z chwilą gdy podsekretarz stanu USA przybędzie do Londynu, zwoła on prawdopodobnie konferencję przedstawicieli Ameryki, którzy znajdują się już w Londynie, w sprawie kontroli energii atomowej, gdyż sprawa ta nabrała szczególnej aktualności przed jego wyjazdem z Waszyngtonu. Zagadnienie to będzie jednym z najważniejszych na konferencji.

2000 delegatów, 400 dziennikarzy, 100 km. kabli

Blisko 2000 delegatów, ekspertów i najróżniejszych osobistości związanych z pracami ONZ rozlokowało się obecnie w hotelach Londynu i za pomocą przewodników i tłumaczy nawiązuje kontakt ze stolicą, w

której zabawi przeszło miesiąc. Szczególne zainteresowania wśród publiczności angielskiej budzą przedstawiciele narodów dotkniętych przez wojnę. Wielka sala Westminsteru, gdzie odbywać się będą po-

Wielka Brytania nie rzuca się zbyt silną

LONDYN (PAP). Dziennik „Daily Worker” donosi z źródeł poinformowanych, że brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin przedstawił radzie ministrom projekt zasadniczej zmiany wytycznych linii polityki zagranicznej Wielkiej Brytanii. Zdaniem ministra Bevina, Wielka

Brytania nie jest zbyt silna, aby móc zajmować w polityce międzynarodowej pozycję równą Stanom Zjednoczonym i Związkowi Radzieckiemu, wobec czego powinna skupić koło siebie wszystkie państwa średnie i małe.

Przeciw działalności hitlerowców w Niemczech Zachodnich

MOSKWA, (PAP). — Omawiając sytuację w Niemczech zachodnich, radio moskiewskie podkreśla, że według uchwał konferencji berlińskiej, członkowie partii hitlerowskiej mieli być usunięci ze wszystkich odpowiedzialnych stanowisk w przedsiębiorstwach prywatnych, oraz mieli być zastąpieni przez ludzi, którzy pod względem politycznym i moralnym dają gwarancję, że są zdolni do pracy nad wprowadzeniem w Niemczech ustroju demokratycznego. Szereg faktów wzbudza jednak niepokój. W zachodnich Niemczech wielu hitlerowców chodzi nie tylko na wolności, ale zajmuje stanowiska w administracji.

Oberprezydent Westfalii odmówił przyjęcia na posadę pewnego Niemca, Wallenreita, motywując to tym, że walczył on przeciw Hitlerowi w szeregach partyzantów czeskich. W miejscowości Egghelöen usunięto z kierownictwa policji socjal - demokratę i mianowano b. oficera SS Butlera. W Hamburgu i Monachium hitlerowcy zajmują wysokie stanowiska. Koła reakcyjne wygłaszają frazesy humanitarne i jednocześnie głoszą idee zachowania silnych Niemiec. Są to wymowne przykłady. Hitleryzm niemiecki w dalszym ciągu zagraża pokojowi.

Dziś:

Z Norymbergi

Wojsko polskie wraca do kraju
Wyjazd Delegacji Polskiej na sesję
ONZ do Londynu

Parlamentarzyści angielscy w drodze do Polski

LONDYN (AFP). Delegacja złożona z 8 członków parlamentu angielskiego udała się dziś do Polski w celu zbadania panujących tam warunków życia po wojnie. Delegacja składa się z 5 laburzystów, dwóch konserwatystów i jednego komunisty, odwiedzić ma Łódź, Katowice i kopalnie na Śląsku.

O kuratelę nad energią atomową

WASZYNGTON (PAP). Minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych James Byrnes oświadczył, że przedstawicielami USA w komisji kontroli nad energią atomową, która będzie utworzona przy Organizacji Narodów Zjednoczonych, będą: podsekretarz stanu USA — A. Acheson, były minister spraw wojskowych John Mac Cloy oraz trzech uczeni, którzy kierowali badaniami nad energią atomową: Dr Vannevar Bush, dr James Conant i Leslie Groves. Minister Byrnes oświadczył poza tym, że komisja, która zostanie stworzona przez ONZ, nie będzie się zajmowała problemem energii atomowej, a jedynie kontrolą badań nad tą energią w imię interesów pokoju światowego. Komisja będzie ściśle współpracowała z Radą Bezpieczeństwa.

Rozrywki po pracy dla delegatów ONZ

LONDYN, (PAP). — Prasa angielska donosi, że w gmachu „Church House”, gdzie będą się mieścić komisje Organizacji Narodów Zjednoczonych, zostało utworzone specjalne biuro, które będzie udzielało informacji członkom delegacji oraz dbało o to, by mogli oni przyjemnie spędzić wolny czas od zajęć. Biuro, na czele którego stoi płk. Codrington będzie urządzało wycieczki, organizowało obiady, dostarczało biletów do teatrów i na imprezy sportowe. Będzie ono też rozporządzało całym sztabem tłumaczy, przewodników po mieście. Armia i lotnictwo brytyjskie oddały do dyspozycji płk. Codringtona 250 samochodów, którymi delegaci będą mogli zwiedzać Londyn i odbywać wycieczki poza miasto.

Przybycie delegacji radzieckiej do Londynu

Członkowie delegacji radzieckiej przybyli 8 stycznia r.b. rano. Przewodniczący delegacji radzieckiej, zastępca Komisarza Ludowego Spraw Zagranicznych ZSRR, Wyszyński, przybędzie do Londynu w środę lub czwartek.

Dot rząd polski dla UNRRY

WASZYNGTON (AFP). Rząd polski zaoferował dla UNRRY 100 000 ton węgla i 25 000 t. cementu, które mają stanowić pomoc dla narodów dotkniętych wojną.

Droga do kraju

Odlot delegacji polskiej na sesję Organizacji Narodów Zjednoczonych

Przed kilku dniami zjawili się w porcie gdańskim angielski statek „Bambora” wiozący pierwszych powracających do kraju żołnierzy polskich z Anglii. Było ich dwa tysiące. Sprawozdawca donosi, że w momencie przybicia statku do portu kompania honorowa przy dźwiękach narodowego hymnu sprezentowała broń, a specjalna delegacja Ministerstwa Obrony Narodowej i PUR-u weszła na statek, aby powitać wracających polskich żołnierzy. Po zejściu na ląd odbyły się dalsze uroczystości powitalne.

Słusznie było tak wyraźnie podkreślenie ważności tej chwili, bo droga tych dwóch tysięcy żołnierzy polskich (i tych innych, 23.000, którzy za nami nadpłyną) do kraju była długa i obciążona w trudności. Po rozbiórce polskiej sił zbrojnych, w krótkiej a tragicznej walce r. 1939, znaleźli się oni na obszarze, aby tam być o wojnę Polski i innych narodów, oni na moment nie tracąc wiarę, że upragnione wyzwolenie przyjdzie bliżej razem z ostatnim kłosem hitleryzmu. W cięższym i cięższym czasie została tu powtórzona historia stoletnich walk Polaków na najtrudniejszych frontach świata o postęp i prawo do życia wszystkich narodów. Żołnierze polscy i wówczas i teraz ustawicznie musieli podejmować na nowo trudny egzamin bohaterstwa; dawał go, budząc podziw w towarzyszących broni.

Ale na tym nie kończą się jeszcze trudności, jakie ogarnęły mu drogę do Ojczyzny. Tym razem jednak winy za nie nie ponosi hitleryzm, lecz właśnie jego rodacy, którzy dla swych politycznych ambicji nie walczyli się poświęcić tej obojętnej ludzkiej gromadzie, noszącej imię polskiej emigracji.

Wojna skończyła się. Żołnierzy polskiemu, który w szeregach armii angielskiej zdobywał się na najwspanialsze bohaterstwa i najpiękniejsze dowody swego przeważania do Ojczyzny, nie było dane brać udziału w jej rozkwicie. Ostatnia klęska hitleryzmu dokonała się na innym froncie i inni żołnierze polscy. Kolejny tamtych, weszli przy boku Armii Czerwonej do stolicy rozbitej Rzeczy. Ale to nie jest najważniejsze. W wojnie nie można mierzyć zasług udziałem w efektywnych momentach boju. W miarę czasu się jednak zachodziły inne wypadki, które los żołnierzy polskich z Anglii uczyniły jeszcze gorszym i trudniejszym.

Rad, który stworzył się w łonie londyńskiej emigracji i dowództwo tamtejszych polskich oddziałów, po pewnych zmianach i przesunięciach objęła koalicja sanacyjno-ocencowska, kontynuująca linię polityczną przedwojennego Oczu. W kraju natomiast, walczącym przeciw okupacji coraz silniej dochodził do głosu element lewicowy. Wyzwolenie ziem polskich przez Czerwoną Armię i stworzenie w Sowiech Wojsko Polskie ostatecznie zdecydowało o strukturze politycznej nowo tworzącego się Państwa. Wreszcie powołanie Rządu Jedności Narodowej raz na zawsze przekreśliło wszystkie marzenia emigracyjnej i krajowej prawicy.

Skończyła się wojna, skoro Polska odkryła niepodległość i rząd jej został uznany przez wszystkie niemal narody kulii ziemskiej, skoro wreszcie ona, na obczyźnie, miała żołnierza polskiego nie pozbawiać, (co mu już nawet okazywano) nie nabył wyraźnie) — jedna tylko otwierała się przed nim droga: ta, która wiedła do kraju. Ale tutaj zaczęły się trudności najgorsze: przyznawanie żołnierzom, wracającym za powrotem, intrygi u obcej dyplomacji, oszczerstwa i niesprawiedliwość kraju, fałszywe obietnice i uniemożliwienie otwartego wypowiedzenia się w sprawie powrotu. Polski attaché wojskowy w Londynie, płk. Wągrowski, który miał sposobność dobrze poznać tamtejsze stosunki, oświadczył na ten temat, co następuje:

„Szczególne święto na plebiscyt w odniesieniu do polskiej, przeprowadzony w Anglii r. 1940, oświadczył, że na przyjmowanie nie oświadczył chęci powrotu do kraju, postawiono tylko trzy warunki. Były to: 1. że nawet czekających już w kolejkach nie zapisywano na listy powracających, bo było „za późno”. 2. Fałszywie w tym wypadku zapisywano dość wielu, żeby zapisać tylko część, a resztę pozbawić możliwości oświadczenia swej woli. 3. Np. kpt. Lis „zdążył” zapisać w swoim oddziale 100 szeregowych, a „nie zdążył” zapisać 300. W jednym z białych dano oficj. cerem 7 minut do namysłu, by złożyli oświadczenie”.

Dodać należy, że żołnierze, których w imieniu całej Polski witali ostatnio w porcie gdańskim delegaci narodu, nie otrzymali od rządu angielskiego odszkodowania wojennego, jakie normalnie wypłacano wszystkim żołnierzom armii brytyjskiej.

Mimo tych przeszkód, ruszili oni wchodząc do przyjeżdżali do kraju, gdzie na nich czekaliśmy od dawna. Przed wyjazdem stracono ich podobno, że ich tu przywiła NKWD i osadzi w obozach koncentracyjnych na Syberii. Wjeżdżając do portu, ujrzeli zgromadzone na brzegu tłumy rodaków i usłyszeli dźwięki Hymnu Narodowego, którym nosiszeli ich lata trudnej i ciężkiej służby w dalekiej drodze do wolnej Ojczyzny.

H. DEJAN

WARSZAWA, (PAP). — W dn. 8 stycznia r.b. odlecieli z Warszawy do Londynu delegaci polscy na sesję Organizacji Narodów Zjednoczonych — Minister Spraw Zagranicznych, Wincenty Rzymowski, członek Prezydium KRN — Wacław Barcikowski, min. Pracy i Opieki Społ. Jan Stańczyk i wicemin. Spraw Zagranicznych, Zygmunt Medzelawski.

Równocześnie udali się do Londynu prof. dr. Henryk Kołodziejcki — główny doradca Delegacji, Stanisław Osiecki — poseł do KRN i radca Ambasady RP w Londynie — Jerzy Michałowski — jako zastępcy głównych delegatów, jak również gen. Wiktor Grosz.

Delegacji towarzyszy korespondent dyplomatyczny PAP, red. Marian Wojdyło oraz rzeczoznawcy i sekretarze: dr. Władysław Kiernik, minister Administracji Publi-

cznej, uda się do Londynu w końcu bież. miesiąca.

Odjeżdżających na lotnisku żegnali: podsekretarz Stanu Prezydium Rady Ministrów, minister Jakub Berman, dyr. Departamentu Politycznego MSZ, minister pomocniczy, Józef Olszewski, dyr. gabinetu Ministra Spraw Zagranicznych, dr. T. Rakowski, wicedyrektor gabinetu F. Jani-

szewska, dyr. protokołu dyplomatycznego MSZ, A. Gubrynowicz, naczelnik Wydziału Zachodniego MSZ — dr. T. Chromecki, ambasador St. Zjednoczonych AP Blis Lane, attache Morski Ambasady, por. Tonnesk, ambasador Francji Garresu, ambasador Jugosławii, Ljumovic, charge d'affaires W. Brytanii — Hankey i sekretarz Ambasady Brytyjskiej — Storrs.

Zakończenie wojny domowej w Chinach

NOWY JORK (PAP). Niektóre dzienniki zajmują się sprawą rokowań o zakończenie wojny domowej w Chinach. W Czongkingu toczą się rokowania z udziałem gen. Marshalla, który odgrywa rolę arbitra za zgodą obu stron. „New York Times” pisze,

że rokowania dają nadzieję zakończenia wojny domowej. Walki toczą się jeszcze w prowincji Dzehil, ale obie strony przygotowały rozkaz zaprzestania ognia. Od wydania rozkazu do jego wykonania upływa zwykle nieco czasu, zwłaszcza w Chinach. Istnieje jednak nadzieja, że pokój jest bliski, ponieważ pierwszy raz w historii Chin występuje bezstronny i bezinteresowny rozjemca w osobie gen. Marshalla. Jest to człowiek, który cieszy się powszechnym szacunkiem w Chinach.

Arabowie nie zgadzają się

KAIR (AFP). Arabowie odrzucili propozycje imigracji 1500 Żydów miesięcznie do Palestyny. Była to propozycja uczyniona przez Wielką Brytanię.

Demokracja w Grecji organizuje się

ANKARA (AFP). Partia demokratyczna zawiadomiła oficjalnie o swoim ukonstytuowaniu się pod przewodnictwem Dżelala Bayat. Tworzenie partii socjaldemokratycznej jest w toku.

Churchill wieździe...

LONDYN. — Churchill wraz z małżonką udają się w podróż na Florydę i opuszczają Londyn jutro rano, jadąc do portu Southampton, gdzie wsiądą na podład Queen Elisabeth.

Książę Windsoru w Londynie

LONDYN, (AFP). — Książę Windsoru, który przybył w ostatnich dniach do Londynu i zamieszkał u królowej Mary, był wczoraj z Churchillem i jego małżonką na przerosnym obiedzie w Londynie.

Ameryka ma kłopoty gospodarcze

NOWY JORK (PAP). Omawiając sytuację gospodarczą Stanów Zjednoczonych, prasa amerykańska zaznacza, że z wielu stron wyrażono obawy co do wstrząsów, jakie wywoła przedstawienie przemysłu amerykańskiego z produkcji wojennej na pokojową.

Chociaż większość przemysłu przestała się już na produkcję pokojową, jednak produkcja artykułów pierwszej potrzeby jest jeszcze niewystarczająca. Ceny mu-

szą być kontrolowane przez rząd, dopóki nie nastąpi równowaga między popytem a podażą. Zarobki robotników spadły z powodu odpadnięcia godzin nadliczbowych. Demobilizacja nie może być przeprowadzona zbyt szybko, aby nie powiększyć bezrobocia. Gdy produkcja zaspokoi popyt, wtedy zniknie niebezpieczeństwo inflacji i kontrola cen stanie się zbędna.

Radziecka bomba atomowa

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutera donosi, że angielski uczyony, dr. Rafal E. Armatow oświadczył przedstawicielom prasy, iż 5 wybitnych uczonych radzieckich: Jofe, Kapica, Siemionow, Wawilow i Zeldowicz, wynalazło nową bombę atomową, której działanie przewyższa wielokrotnie siłę wybuchu bomby anglo-amerykańskiej.

Nowa bomba atomowa oparta jest na zasadzie działania siły wirowej i odśrodkowej, wymaga ona mniejszej ilości uranu do wywołania wybuchu, nadaje się doskonale do produkcji masowej. Zakres działania bomby w kierunku poziomym, sięga 56 km., pionowym zaś około 10 km., przy czym temperatura w chwili wybuchu dochodzi do kilku milionów stopni.

Badanie zbrodni niemieckich w obozie Łambinowicach

OPOLE, (PAP). — Minister Sprawiedliwości ob. Świątkowski, jako przewodniczący głównej komisji do badania zbrodni niemieckich w Polsce, udał się na teren dawnego niemieckiego obozu w Łambinowicach na Śląsku. Ministrowi towarzyszyli: przewodniczący delegacji polskiej na proces norymberski prokurator Sądu Najwyższego Stefan Kurowski, oraz kierownik wydziału karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości, sędzia Sądu Najwyższego Antoni Landau. Razem z tymi członkami komisji odlecieli na Śląsk przedstawiciele PAP i Tass.

Na lotnisku w Katowicach przybyłych powitali przedstawiciele władz państwowych i samorządowych.

Następnie członkowie komisji udali się do Opoli, gdzie spotkali się z radzieckimi członkami komisji do badania zbrodni niemieckich w osobach: prof. Kudriacow, gen. Tarasow i prof. Awgejer. Miejszana komisja do badania zbrodni niemieckich w Pol-

sce rozpoczęła natychmiast swe prace, mające na celu badanie materiału dowodowego, odnośnie niemieckiego obozu śmierci dla jeńców wojennych w Łambinowicach.

Musimy mieć dość węgla!

Górnicy i kolejarze współzawodniczą w załadunku i w wysyłce

KATOWICE (PAP). Odbyło się w Katowicach zebranie sprawozdawcze, kolejarzy, okręgowej Dyrekcji Kolei Państwowych.

Z chwilą powstania Nadzwyczajnej Komisji, ustalony został pewien określony plan pracy dla wszystkich działów kolejnictwa śląsko-dąbrowskiego, a ponadto kolejarze śląscy przyjęli wyzwanie kolejarzy łódzkich do współzawodnictwa w pracy. Przemawiający w imieniu kolejarzy śląskich stwierdzili, że kolejarze śląsko-dąbrowscy nie zawiedli pokładanych

w nich nadziei i wykonali plan pracy w 115%.

Członkowie dyrekcji Katowickiej Komisji Nadzwyczajnej dokonali w ostatnich dniach lustracji całego terenu pracy, stwierdzając, że kolejarze doceniają ważność zagadnienia usprawnienia transportu.

W związku z osiągnięciami kolejarzy śląskich nadzwyczajna komisja wyróżniła 78 pracowników, którym przyznano premie w łącznej kwocie 70.000 zł.

Naczelny dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego wystąpił z propozycją współzawodnictwa między górnika-ami a kolejarzami śląsko-dąbrowskimi w dziedzinie załadunku i wysyłki węgla. Według obliczeń, możliwe jest uzyskanie w drugiej połowie miesiąca bieżącego 70.000 ton załadunku dziennego. Po dyskusji kolejarze przez akklamację przyjęli umowę o współzawodnictwie, zobowiązując się podstawić konieczną ilość wagonów oraz dopilnować, aby pociągi z węglem były planowo kierowane do stacji docelowych.

Specjalna komisja ze strony Związku Zawodowego Kolejarzy oraz Górników jak również DOKP-Katowice i CZPW opracowuje poszczególne punkty umowy o współzawodnictwie, która podpisana zostanie następnie przez zainteresowane strony.

Po zakończeniu obrad zebrani kolejarze uchwalili rezolucję, stwierdzając, iż pracownicy wszystkich działów na kolei kręgu śląsko-dąbrowskiego, wyraża wszystkie siły w kierunku usprawnienia transportu, jak również dolożą starań do wyłączenia wypadków łapownictwa i korrupcji.

ZE SPRAW PALESTYŃSKICH

WASZYNGTON (AFP). W przemówieniu wygłoszonym na komisji dla spraw Palestyny, M. Nathan oświadczył, że Palestyna może wchłonąć 1.125.000 emigrantów w ciągu 10 lat. Obecnie Palestyna może przyjąć setki tysięcy emigrantów żydowskich z Europy bez specjalnych trudności,

Wielkie zgromadzenia sprawozdawcze

Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej zwołuje na sobotę dnia 12 stycznia 1946 r. o godz. 18-ej 9 wielkich zgromadzeń sprawozdawczych na temat „IX sesja Krajowej Rady Narodowej”, wg następującego kalendarzyka:

Dz. Fabryczna — prelegent tow. pos. Ślawnicki, Bałuty — Sidowski, Koziny — Głowacki, Zielona — H. Wachowicz, Śródm. Prawa — Ajnenkiel, Góma — Ha-

neman, Chojny-pin. — Duniak, Julianów — W. Kaczmarek, Czerwona — Bilewicz.

Odprawa Sekretarzy Pow. OM TUR

Komitet Wojew. OM TUR w Łodzi zawiadamia, że 20 bm. w siedzibie Komitetu, Kopernika 8, odbędzie się miesięczna odprawa sekretarzy Komitetów Powiatowych. Obecność obowiązkowa.

Bitki na gorąco

Kośmidrowicz
żłopie mleko

— Na przepicie, panie szanowny, niema jak mleczko — pouczal mnie ob. Jan Kośmidrowicz. — Tylko — musowo gotowane pić należy. Można na gorąco, można na zimno, ale przegotowane — musowo! Bo gotowane mleko tłustość w sobie posiada, która anko-holiczność żołądka, czyli głowy na obydwie łopatki przewraca, tak że człowiek apiat pić może, dopóki mu nie wypadnie kuracja potwórzyć.

Osobiście, ile razy pałę zaleję, tylko mlekiem się kuruję. Żłopie wtedy ten artykuł litrami!

Człowiek mądry podchromić sobie ma prawo, byle rano smiekalke do interesu miał klarowne, bo inaczej niemożliwie będzie przegrany. Nietylko każdy kolezka, ale byle lebiega, zagazowanego łatwo naciąć potrafi.

Podobnież i w tej chwili — jak pan widzi — dwulitrowe naczynie tej obrony przeciwgazowej naszykowane na stole stoi i na swoje zdrowotne spożebowanie oczekuje. — To mówiąc, ob. Kośmidrowicz nalat sobie szklanicę białego, gorącego płynu i sopię, wychylał ją duszkiem.

Sprawa tej kuracji dała mi do myślenia. Sytuacja mleczna na terenie naszego miasta przedstawia się tragicznie. Matki ze sfery robotniczej nie mają czym karmić niemowląt. Wymierzowane przez wojnę, niedokarmione i dzisiaj, muszą pierś matczyną zastąpić butelką. — A czy wiecie, ile tego mleka przeznaczają się urzędowo na główkę? — aż lewatek! A podobno potrzeba trzy razy tyle. — Co gorsza, że i te skromniutkie przydziały nie są realizowane w pełni. — A litr mleka na wolnym rynku kosztuje 30 złotych! — I co to za mleko! Kto je bada pod względem zdrowotnym? A ile razy i bez badania czuje się w nim — a nawet gotym okiem widzi — domieszki wody — „chrześcijański” użytek „prywatnej iniekcji”?

Śmiertelność wśród dzieci warstw pracujących jest zastraszająca. Niedokrwistość i gruźlica szerzą się nagminnie. Więcej mleka należało by nie tylko noworodkom!

Tymczasem kraj nasz wydaje ciężkie miliony na wódkę. P. M. S., czyli Polska Macierz Spirytusowa ludzi się, że działalność swoją przyczynia się do podniesienia zdrowotności, przez paraliżowanie „akcji bimbrowej”. Zarabia uprawdnie miliony, które są potrzebne, ale te miliony nie wyjdą nam na zdrowie. Zasilanie finansów drogą propinacji, przypomina tego Tryszkę z bajki Kryłowa, który latał swój kaftan, obcinając na ten cel rękawy i nogi.

Wiem, że sprawa naszego „bydlostanu” jest oplakana i że nie my jesteśmy temu winni. Ale dlaczego na wolnym rynku można dostać mleka po 30 złotych za litr, ile dusza zapagnie? — Pragnąłbym poruszyć wszystkie sprężyny, mózgi i sumienia czynników mleko-dajnych. Niech staną się miarodajni w wymiarze ponadlewaterkowym! Niech się zlitują nad polską matką karmiącą! Niech powołają do życia jakiś Państwowy Monopol Mleczny, lub wpłyną na ob. krótki, by się uaktywnił i podniósł wydajność własnej produkcji! Lub niech wezmą za mordę tych, którzy przez brak dobrej woli, lub nadmiar złej woli, przyczyniają się do wzrostu głodu mlecznego! Tak — za mordę! — Panie Boże, odpuść mi to złe wychowane słowo! Niech robią zresztą co chcą, byleby naszym noworodkom nie brakowało „artykułu”, który Kośmidrowicz żłopie litrami! A Kośmidrowiczów są u nas tysiące! Ob. Jan z „Bitki” jest tylko reprezentantem swego gatunku, swojej „klasy społecznej”!

Obawiam się tylko, że przez to, co napisalem, stracić mogą wielu przyjaciół. Obróci się na mnie dobry sąsiad ob. Lufa, ob. Dzwoniec i ob. Zielonka, dorozkarz, zresztą człowiek poczciwy, któremu Kośmidrowicz nie wart czyścić nawet kobyły! — Może od jutra nie będę mógł już wyjść na podwórko, bez naruszenia się na wymówki? — Czy nie powiedzą mi: „Zwariował”, Redaktor, z tym mlekiem, czy kpinę z porządnym obywateli uskuteczysz? — Baby podjudzasz, przeciw solidarności męskiej klasy społecznej występujesz, — powróć na własną sztyję kręciś! — Bo co sam powiesz, o wiele własna ślubna twoja małżonka, zamiast serdecznego kielicha pod tę rybą zakąską, czyli tego śledzia państwowego, postawi przed tobą jeden „dalekobieżny” z mlekiem, przegotowanym na zimno, czyli na gorąco? A w tobie dusza przewracać się będzie za buteleczką, ale bez smoczka, — i za mleczkiem, ale od wścieklej krowy?”

Rzeczywiście, być może, że nawarzyłem sobie — mleka!...

KIEŁ.

Czy oplaca się nacjonalizacja ruin

W cywilizowanych dziejach ludzkości, jak drogowski rozstawione po drogach, istnieją wyjątkowe daty, do których wraca zawsze pamięć tych, których celem życia jest dbałość o lepsze jutro. Właściwie ludzkość żyje dotychczas jeszcze walką, która w pewnych okresach nasila się, dokonuje przeobrażeń ustrojowych, by wejść wreszcie w unormowane łożysko.

Nieustannym źródłem fermentu, ciągłym zarzewiem — początkowo niezorganizowanego, z czasem krepującego organizacyjnie buntu — jest nędza, wyzysk, beznadziejność życia najbardziej nieszych, wyziedziczonych. Tak się układają dotychczasowe dzieje że mimo całej wielki trwających walk, źródło krzywdy społecznej nie zostało usunięte. Dopiero socjalizm, wspierając swą działalność na naukowych zasadach, potrafił określić jasne cel wszystkich pokrzywdzonych: bezklasowe społeczeństwo, w którym każdy, dając wkład pracy, otrzymałby właściwą miarę swoich zasług.

Czy zakończenie drugiej wojny światowej, przejście władzy przez partie socjalistyczne i demokratyczne zbliza nas do upragnionego celu? W pytaniu tym zawarta jest pewna sprzeczność, bo słusznie mógłby ktoś powiedzieć z kolei, jeżeli rządzi socjaliści wespół z partiami lewicowymi, to skąd tego rodzaju pytanie?

A jednak? Reformy ustrojowe zostały dokonane. Ostatnie posiedzenie KRN zatwierdziło ustawowo przejście przez państwo — na czele którego stoją rzecznicy mas — najważniejszych pozycji gospodarki narodowej. Wielkie obszary pańskiej ziemi wzięły w władanie głodny chłop. Człowiek pracy uzyskał wielki wpływ na gospodar-

rowanie wytworzonymi dobrami poprzez związki zawodowe. Urzeczywistniają się, dzięki postawie zorganizowanych ludzi pracy, historyczne osiągnięcia.

A jednak cierpimy jeszcze niedostatek, niedojadamy, chodzimy źle ubrani, często marnie mieszkamy, musimy ograniczać nasze potrzeby kulturalne. Dlaczego? Czyżby nasza wiara w reformy ustrojowe, a w ostateczności w socjalizm była złudzeniem? Te niepokojące pytania napastują dziś niejedną zgnębioną ciężkim losem umysł, niejedną zbyt trwożliwe serce.

Mało. Istnieją dziś lewicowcy, którzy w poczuciu własnej bezsilności wobec zniszczeń wojennych, wołają z fałszywymi miłami odkrywców: „Nacjonalizacja ruin nie oplaca się. Reformy nie mają sensu w krajach zgłiszcz i popiołu”. W Polsce są to głosy, na szczęście, odosobnione i nie wpływają na losy naszej Ojczyzny.

Przeciwnie. Nas nie przerażyły zniszczenia. Myślimy powiedzieli: to co nam pozostało, niezniszczono i to co bądzemy budować od fundamentów, musi służyć człowiekowi pracy, musi być w jego posiadaniu.

Więc dlaczego jest tak źle, jeżeli jest tak dobrze? Gdzie powód do radości i śmiałych planów na przyszłość?

Wielkie zdobycze ustrojowe człowieka pracy gubią się dziś, zacierają, tracą częściowo swoją siłę oddziaływania bezpośrednio na nasze warunki egzystencji, z powodu zniszczeń wojennych. Ta zasadnicza prawda nie dotarła jeszcze do świadomości wielu niezadowolonych i tych zbyt spieszących się do uogólnień. Wyższość gospodarki planowej jest przecież bezsporna, przejmują ją bowiem i stosują praktycznie wszystkie kraje świata. Niestety,

Co słyszeć w Wydziale Aproprowizacji

W dniu wczorajszym przyjechał z Warszawy jeden z naczelników Wydz. Apr. i Handlu, po odbytej w ministerstwie konferencji w sprawie przydziałów dla Łodzi. Tow. nac. Walaszczuk udzielił nam po powrocie treściwych informacji.

Masło i mięsne konserwy

W najbliższych dniach — prawdopodobnie już od jutra, sklepy włączone do miejskiej sieci rozdzielczej przystąpią do wydawania przewidzianych na pierwszy okres stycznia produktów.

I tak — na kat. „W” otrzymają rejestrowani konsumenci po jednej puszcze konserw mięsnych, 1 kawałku mydła toaletowego i 200 g. mydła do prania.

Na kat. „dz.” (dzieci do 1. 12) po 150 g. masła deserowego. Na kat. II — 125 g. kawy zbożowej, kat. I R. — 100 g. kawy. Chleb wydawany będzie po 2 kg. na wszystkie kategorie. Cukier w najbliższych dniach na kat. II i „W” według dotychczasowych norm.

Poprawa przydziałów stołówek

Już w styczniu Wydział otoczy wszystkie stołówki pracownicze szczególną opieką, starając się, w miarę możliwości dać jaknajwięcej, a w każdym razie więcej niż dotychczas, szczególnie jeśli chodzi o tłuszcz (przeważnie roślinne). Wydział pragnie mimo bardzo poważnych trudności gospodarczych natury ogólnej — podnieść ilość i jakość przydzielanych stołówkom produktów.

W tych dniach

Odbydzie się znów szereg rozmów w ministerstwie, gdzie Wydział czyni starania, celem otrzymania specjalnych przydziałów wyprawkowych dla noworodków. Intencją wydziału jest, ażeby wszystkie matki pracujące były tym przydziałem obdarzone. Sprawa całkowitego zaspokojenia tych potrzeb zależy od kontyngentu, jaki ministerstwo będzie w stanie przyznać Łodzi. Termin otrzymania przydziału i sposób rozprowadzenia będzie podany w „Kurierze Popularnym” i w całej prasie łódzkiej.

Poza tym Wydział czyni starania uzyskać przydziału naczyń kuchennych (przed wszystkim dla stołówek) i manufaktury.

W rozmowach tych zapadnie również decyzja w sprawie dalszych zwolnień cukru, soli i cukierków dla dzieci.

Uszczelnienie działalności

Bez względu na istniejące trudności, Wydział stara się usprawnić swą działalność. W porównaniu z ubiegłymi miesiącami notuje się już znaczną poprawę, jeśli chodzi

o funkcjonowanie sieci rozdzielczej. Już w tym miesiącu osiągniemy całkowitą przężność organizacyjną. Nie powtórzą się już wypadki, aby w którymkolwiek ze sklepów, przydziały przeznaczone na styczeń, miały być wydawane w lutym czy marcu. Artykuły wywołane, będą mogły być przez konsumentów realizowane zgodnie z zapowiedziami ogłoszonymi w prasie. Uży skaliśmy od spółdzielni wiążące zobowiązania. Tyle naczelnik.

Kurier będzie informował

Wychodząc z założenia, że dziedzina aproprowizacji jest w obecnych warunkach niezmiernie ważną i ciekawą dla ogółu obywateli — „Kurier Popularny” będzie regularnie, co tydzień podawał, dorywczą dotąd kronikę władomości z pierwszego źródła.

S. J.

O wanne dla szarego obywatela
Rozszerzyć działalność zakładów kąpielowych

(J) Nigdy nie miała Łódź dostatecznych walorów sanitarnych. Miasto rozporządzało jednakże trzema publicznymi zakładami kąpielowymi, gdzie za minimalną opłatą można się było „po rusku — po rzymsku — po grecku czy po swojemu” wykąpać, wymyć, wyparzyć. Zakłady te były czynne od rana do wieczora, bez ścisłego i łoku, korzystało się nawet ze swobodnego komfortu najlepszego — I Zakładu, przy ul. Wodnej.

W myśl zasady „czasy idą” — sieć tych zakładów winna zostać rozszerzona, kąpiel — jako podstawa higieny ciała powinna stać się udziałem wszystkich łódzian. Niestety. W chwili obecnej jest to wręcz tragiczny odcinek naszego życia mieszkowego. W zasadzie czynne są dwa zakłady — na Wodnej i na Kilińskiego. Na Wodnej można jednak czekać od rana do wieczora, nim się człowiek wykąpie.

Drugi zakład przy ul. Kilińskiego, gdzie łatwiej się jest dostać — zamyka swe podwoje na trzy dni w tygodniu, nie wiadomo dlaczego, podczas gdy trzecie kąpielisko — przy ul. Mielczarskiego jest nieczynne.

Oczekujemy otwarcia podwoi zakładu kąpielowego przy ul. Kilińskiego codziennie, od rana do wieczora i oddania go do dyspozycji Łódzian „cywilów”. — Wojsko-

who został dotknięty takim zniszczeniem jak Polska; ten musi poczekać na owoce choćby najbardziej słusznego i sprawiedliwego ustroju gospodarczego.

Wyłania się tu od razu problem czasu. Zapyta ktoś, a jak długo trzeba będzie czekać, czy wielkie dzieło gospodarki planowej nie będzie musiało być realizowane przez pokolenia? Życie jest krótkie, cierpieliśmy wiele, pragniemy jak najszybciej móc osiągnąć to, czego oczekujemy od życia?

Wydaje się, że przy dzisiejszych możliwościach technicznych, tempo podnoszenia się naszej skali życiowej może być dość szybkie. Jeszcze w prasie konspiracyjnej pisali o amerykańskich domach piętrowych, które składa się z płyt betonowych w ciągu paru tygodni a nawet dni. Do tych udoskonaleni w budownictwie doszli technicy, oglądając ruiny zbombardowanych miast. Jeżeli wynalazczość ludzka osiągnęła taką doskonałość w szybkim niszczeniu, znajdzie z pewnością środki na przyspieszenie tempa odbudowy.

Nasi odpowiedzialni za przemysłowy rozwój kraju politycy wyraźnie oświadczają, że ich zamiary i decyzje nie są obliczone wyłącznie na lata, że nie chcą uwodzić mas pracujących mirażem szczęścia gdzieś w odległej przyszłości. Pracują nad tym, zabięgają, aby każdy dzień i miesiąc niósł ulgę, wnosil poprawę w warunki życia robotnika i chłopca.

Czy tego rodzaju zapowiedzi są realne? Niewątpliwie tak. Obecna wojna tak bowiem ukształtowała naszą geopolityczną strukturę, że nie stoi przed nami — co najważniejsze — groźba nowych zbrojeń — tego molocho, który pochłania zawsze większość dochodu narodowego, osiąganego właśnie z pracy człowieka przy warstwie i pługu. Wszystko co wyprodukuje fabryka, co wyda z siebie obsiana ziemia, będzie mogło podnosić dobrobyt, będzie mogło służyć społeczeństwu.

Człowiek pracy rządzi dziś w Polsce poprzez swoich przedstawicieli. Tradycja rządów demokratycznych nie jest u nas zbyt wielka. W praktyce dnia codziennego dopracowujemy się dopiero form rządzenia. Organizacje robotnicze i chłopskie, odsunięte przez lata całe od rządów, nie zawsze posiadają sprawny aparat. Zbyt pośpieszne z konieczności krótkotrwałe szkolenie nowych kadr jest działaniem dorywczym. Pierwszy trudny okres będzie można przetrwać przez rozwijającą się coraz szerzej aktywizację ludzi dobrej woli, pragnących szczerzej i uczciwie współpracować w aparacie państwa.

ANTONI POKORSKI

St. R. Dobrowolski
wśród robotników

Centralny Robotniczy Dom Kultury — TUR kontynuując akcję wieczorów autorskich w najbliższą sobotę, tj. dnia 12.I br. o godz. 19. urządza Wieczór Autorski pod hasłem „Stanisław Ryszard Dobrowolski wśród robotników”.

Wstęp za zaproszeniami. W celu uzyskania zaproszeń, należy zgłaszać się telefonicznie do CRDK tel. 112-57 i 114-40.

Pol. Tow. Ekonomiczne w Łodzi

W ślad za powołanym do życia w Warszawie Polskim Towarzystwem Ekonomicznym, został ukonstytuowany oddział łódzki PTE. Zarząd oddziału łódzkiego stanowią następujący profesorowie Uniwersytetu i Szkoły Głównej Handlowej: W. Fabierkiewicz — jako prezes oraz J. Lubowiecki, St. Rączkowski, K. Secomski i W. Trampczyński — jako członkowie.

Przybory szewskie

kolki i kopyta Raabego
każdej ilości.
Ceny niskie.

Łódź — Cegielniana 25.
Tel. Nr 152-05.

Uwaga! Nowe Kino **BAJKA**
ul. Franciszkańska 31
WKRÓTCE OTWARCIE

9. I. w Łodzi

REPERTUAR TEATRÓW

Teatr WP (Cegielniana 27), godzina 18.45 „Wesele Figara”
Teatr Powszechny TUR (11-Listopada 21) 15.30 „Ostrożnie świeżo malowane”
Teatr Kameralny Domu Żołnierza (Przejazd nr. 34) godz. 19.15 „Pygmalion”
Teatr Syrena (Traugutta 1) godz. 16 i 19.15 „Płecy”
Teatr Gong (Kilińskiego 124) godz. 16 i 19.15 „Herold i S-ka” z Władysławem Walterem

REPERTUAR KIN ŁÓDZKICH

POLONIA, Piotrkowska 67 - **TECZA** Piotrkowska 108: „Wieżenie bez krań”, **WISŁA** Przejazd 1 - **BALTYK** Narutowicza 20: „Nieuchwytny Smith”, **GDYNIA** Przejazd 2 - **ADRIA** Główna 1: „Strachy”, **STYLOWY** Kilińskiego 123: „Nr 217”
WŁOKNIARZ Zawadzka 16: „Pietro wyżej”, **HEL** Legionów 2/4: „Niestarna dziewczyna”, **TATRY** Sienkiewicza 40 - **PRZEDWIOŚNIE** Żeromskiego 74/76: „Pani minister tańczy”, **WOLNOŚĆ** Napiórkowskiego 16 - **ROMA** Rzgowska 86: „Tajemnica Panny Brink”, **ROBOTNIK** Kilińskiego 178: „Jasnie pan szofer”, **ZACHĘTA** Zgierska 26: „Subretka”, **RECORD** Rzgowska 1: „Pojedynkę”, **MUZA** Ruda Pabianicka: „Druga młodość”

Polskie Radio - Łódź

kanał 224

Program na środę, 9. I. 1946.

6.55 W-wa, 8.15 Program na dzisiaj, 8.20 Komunikaty i ogłoszenia, 8.25 Rezerwa, 8.30 Skrzynka poszukiwania rodzin, 8.45 Codzienny odcinek powieściowy: „Placówka” Bolesława Prusa, 9.00 Przerwa, 11.55 Komunikat meteorologiczny, 11.57 W-wa, 13.30 Przerwa, 14.30 Recital skrzypcowy Grażyny Baciewiczówny, przy fortepianie Kiejstut Baciewicz, 15.00 Wiadomości z miasta i prowincji, 15.05 Czytamy gazety, 15.15 Płyty, 15.20 „Przechadzki po mieście” pogadanka informacyjna Marka Zagajnego, 15.30 Audycja dla robotników: 1) „Młodzież w świetlicy” - pog. Piotra Grenjuka, 2) „Ziemie zachodnie źródłem bogactwa Polski” - pog. Stefana Ochalskiego, 3) płyty, 16.00 W-wa, 18.50 Rozmaitości, 19.00 W-wa, 19.15 Improwizacje jazzowe w wyk. Franciszki Leszczyńskiej, 19.30 W-wa, 20.00 „Styl salonowy” - montaż słowno-muzyczny w opracowaniu prof. Karola Stromengera, 20.45 W-wa, 21.30 Koncert Życzeli, 22.00 W-wa, 23.00 Zakończenie programu i Hymn do 23.05.

Z teatrów

TEATR W. P. - codziennie „Wesele Figara” Beaumarchais z udziałem Grabowskiej, Horreckiej, Romanówny, Damjickiej, Grabowskiej, Krasnowieckiej, Lapińskiej i Woltey. - W niedzielę o godz. 15 „Pan Jowialski” Fredry z Żelwówiecem, niezrównanym Szambelanem, Sztetyńskim, Bronowska, Rachwańska, Tymowska, Boguckim, Borowskim, Pietraszkiewiczem i Szubką.
TEATR POWSZECHNY TUR - gra codziennie do wtorku ciesząc się niezmiernie wielkim powodzeniem komedia Fauchois „Ostrożnie, świeżo malowane”, z Woszczerowiczem w roli głównej, która w nadchodzącą niedzielę ukaże się poraz pięćdziesiąty. We środę przyszłego tygodnia premiera „Świerszcza za kominem” Dickensa.

„ŚWIERSCZ ZA KOMINEM” Dickensa

w Teatrze Powszechnym T. U. R.
W połowie przyszłego tygodnia na afisz Teatru Powszechnego wejdzie jedna z najpiękniejszych sztuk literatury teatralnej świata - „Świerszcza za kominem” Dickensa. Sztukę reżyseruje Stanisław Daczyński, dekoracje i kostiumy St. Cegielnskiego, nową ilustrację muzyczną oparta na motywach szkockich Mieczysława Mierzejewskiego.

Do dnia premiery „Świerszcza” grana będzie codziennie komedia Fauchois „Ostrożnie, świeżo malowane”, z Woszczerowiczem w roli głównej.

I Partii

KOMÓRKA PPS „Elektrownia” łącznie z komórką PPR urządziła dziś o godz. 15.00 w świetlicy Elektrowni akademię w związku z drugą rocznicą powstania KRN. Prelegenci to: tow. Głowacki, Gliniarz, Andrzejak.

Część artystyczna w wykonaniu orkiestry, chóru i recytatorów Elektrowni.
DZIELNICA SRÓDM-PRAWA, Andrzejka 46, zwołuje na czwartek 10.1.46 o godz. 17.00 zebranie przewodniczących i sekretarzy kół fabrycznych.

SRÓDM-LEWA, Narutowicza 28, w czwartek, 10.1.46 o godz. 18 odbędzie się zebranie z referatem n. t. „Z IX sesji KRN”. Prelegent - tow. pos. W. Stawiński. Wstęp wolny.

KOŁO FABR JOHN. - W czwartek 10.1 o godz. 15.30 zebranie Koła PPS w świetlicy fabrycznej firmy John. Referat polityczny wygłosi tow. red. Zmudowski, sprawy organizacyjne omówi tow. Bańkowski.

WIDZEW. - W sobotę, 12.1 o godz. 18 w lokalu przy ul. Rokicińskiej 103 walne zebranie członków Partii, wybór nowego Prezydium Komitetu.

Konkurs mickiewiczowski
rozgłośni polskich

Dyrekcja Programowa Rozgłośni Łódzkiej podaje do wiadomości, iż dnia 15 bm, Polskie Radio rozpoczyna turniej recytacji utworów Adama Mickiewicza. W turnieju biorą udział rozgłośni: Warszawa, Kraków, Katowice, i Łódź. Każda z wyżej wymienionych rozgłośni nada po sześć 15-minutowych audycji turniejowych. Udział w konkursie mogą brać tylko aktorzy, zrzeszeni w Związku Artystów Scen Polskich. Zakończenie turnieju przewidziane jest dnia 13 marca br. Aktorzy Łódzkiej rozpoczynają pierwszy 15 stycznia o godz. 20.45-21.00, następnie audycje trasująco z Łodzi będą nadawane w każdy wtorek i w tych samych godzinach, aż do dnia 19 lutego br. włącznie. Sąd konkursowy, składający się z delegatów wszystkich rozgłośni zainteresowanych w konkursie oraz z radiosluchaczy, przeznacza sześć nagród dla najlepszych recytatorów:

I. - 5.000 zł,
II. - 3.000 zł,
III. 2.000 zł,
IV, V i IV - po 1.000 zł.

Zostaje również utworzona nagroda od radiosluchaczy dla recytatora, który otrzyma największą ilość głosów. Nagrodą tą będzie lampowy odbiornik radiowy. Ten z radiosluchaczy, którego wniosek będzie najbardziej zbliżony do decyzji sądu konkursowego, otrzyma również nagrodę w postaci radiodobrotnika. Wszelkich szczegółów o organizowaniu konkursu dostarczą a także zgłoszenia do turnieju przyjmuje wydział literacko-teatralny Rozgłośni Polskiego Radia w Łodzi przy ul. Narutowicza 130 w godz. 9.30-15.30, tel. 121-25.

Odczyt o Ignacym Daszyńskim

Jutro, tj. w czwartek, dnia 10 stycznia, o godzinie 18.30 w świetlicy pracowników Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych przy ul. Al. Kościuszki 57, tow. dyr. Antoni Remiszewski wygłosi odczyt „O działalności politycznej i społecznej Ignacego Daszyńskiego”. Wstęp wolny.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA - Przejazd 34

Dn. 10 stycznia PREMIERA

komedii w 3-ach aktach Tadeusza Bittnera

„GLUPI JAKÓB”
z Ludwikiem Sempolińskim w roli Teofila

Reżyseria: Michał Melina

Początek przedstawienia o godz. 19.15 -
w niedziele i święta o godz. 18.15 i 19.15.
Kasa czynna od godz. 15.00 - w nie-
dziale i święta od godziny 10.00

Ogłoszenia drobne

L e k a r z e

Dr KOWALSKI MIECZYSLAW specjalista chorób wenerycznych i skórnych Al. i Maja 3. -432

Dr med. SIENKO KSAWERY (z Warszawy) specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pecherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 w godz. 12-2 i 4-6. -232

Doktor REICHER specjalista chorób wenerycznych. Południowa 26. (134)

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista chorób dziąseł i jamy ustnej, Zawadzka 17.

LEKARZ chorób kobiecych, akuszerki, Traugutta 9, front 3 piętro. -218

Dr A. BATAJ-ZURAKOWSKA z Warszawy - specjalistka chorób skórnych i wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska - przyjmuje: Piotrkowska 33, godz. 11-1 i 3-5. -352

Docent Dr BER - choroby kobiece i zaburzenia hormonalne, Śródmiejska 36. Tel. 137-19 od godz. 4-6. -401

P o s z u k u j e m y

POTRZEBNI: tokarze rewolwerowi, pościągowi, frezerzy, drykierzy od zaraz. Państwowa Fabryka Zegarów, Łódź, Wigury 21. (pap) -442

POTRZEBNI fachowcy akwizytorzy-ki ogłoszeniowi do poważnego wydawnictwa. Zgłaszać się: ul. 6-Sierpnia 7, Rocznik Przemysłu Odrodzonej Polski. -438

POSZUKUJE lekarza - Nowomiejska 6, Rędziński. -444

ZAGINAŁ pies policyjny (owczarek) żółte łaty nad ślepymi i łapach, 9-ty Komisarjat - Krupiński. -443

POKOJU na gabinet dentystyczny, - okolica Piotrkowska, Narutowicza poszukuje. 6-Sierpnia Nr 32, m. 6. -429

K u p n o i s p r z e d a ż

PASY pedne „De-Te-Ha” - Narutowicza 42, -406
Tel. 152-73.

TRAWY morskiej kupię większą ilość. Oferować: Radom, Żeromskiego 22, M. Pacan. -419

CENTRALA Gospodarcza - Zofia Szucliwickówna, Piotrkowska 9, tel. 171-26. Poleca po cenach hurtowych wszelkie artykuły do użytku domowego: koloryty, ultramarynę, mydła, pasty, świece, lampy, wszelkiego rodzaju szczotki itp. -420

PRZYBORY szewskie sprzedam: F-ma Es-Te-Ha, Łódź, Cegielniana 13. -413

ZIOŁA od bólu głowy, na płuca, nerwy, serce, żołądek, wątrobę, nerki, artretyzm, reumatyzm - profesora Szczepulskiego, Zgierz, Długa 28. -435

TEATR KAMERALNY Domu Żołnierza zakupi egzemplarz sztuki Zapojskiej „Ich czworo”. - Zgłoszenia: Przejazd 34.

Hotele miejskie

Uchwałą Miejskiej Rady Narodowej powołane zostało do życia nowe przedsiębiorstwo Zarządu Miejskiego w Łodzi p.n.: „Hotele Miejskie”.
Biuro Centralne mieści się przy ul. Piotrkowskiej 104, prawa oficyna, II piętro, telefon 118-45. Referat Kwaternowy Hotel/ Miejskich czynny jest całą dobę - bez przerwy - telefon 118-45 od godziny 6 rano do 15, telefon 117-60 od godziny 15 do 8-ej.

PRZETARG

Miejski Komitet Opieki Społecznej w Łodzi ogłasza publiczny przetarg na roboty przebudowy pompy, zainstalowanie ciepłej i zimnej wody, urządzeń sanitarnych w Domu Opieki Społecznej dla Schroniska dla dziewcząt w Romanowie.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, należy składać w Miejskim Komitecie Opieki Społecznej ul. Zawadzka Nr 11, 3 piętro, w pokoju Nr 314, do dnia 25 stycznia 1946 r. do godz. 12, w kopercie należy zamknąć z napisem: „Oferta na wykonanie robót przebudowy pompy, instalacji wodnej i urządzeń sanitarnych w Romanowie”.
Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys za opłatą 20 zł otrzymać można w Miejskim Kom. Op. Społ. ul. Zawadzka Nr 11, pokój Nr 314, otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 stycznia 1946 r. o godz. 12.

Wadium przetargowe, zgodnie z przepisami w wysokości zł 3.000, należy złożyć w Miejskim Komitecie Opieki Społecznej w Łodzi, ul. Zawadzka Nr 11, pokój Nr 314 a kwit dołączyć do oferty.

Miejski Komitet Opieki Społecznej w Łodzi

Łódź, dnia 7 stycznia 1946 r.

ZBIGNIEW DRZEWIECKI W FILHARMONII

W piątek, 11 stycznia br. o godz. 19.45 odbędzie się w Filharmonii Wielki Koncert Symfoniczny, złożony z utworów Beethovena.

W programie usłyszymy następujące arcydzieła: Uwerturę „Prometeusz”, symfonie ósma, pełna pogody i radosnego nastroju oraz koncert fortepianowy e-moll, który z towarzyszeniem orkiestry wykona nasz znakomity pianista Zbigniew Drzewiecki. Batuta kapelmistrzowska spoczywa w doświadczonej ręce Dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

KOMUNIKAT

Izba Skarbowa podaje do wiadomości, że na podstawie art. 8, dekretu o nadzwyczajnym podatku od wzbogacenia wojennego z dnia 13 kwietnia 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 13 poz. 72) w lokalach Urzędów Skarbowych w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr 211 i 212, Al. Kościuski Nr 83 oraz w Zarządzie Miejskim w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr 104, zostały wywieszzone na przeciąg czterech tygodni listy zawierające nazwiska osób, którym ma być wymierzony nadzwyczajny podatek od wzbogacenia wojennego.

W związku z powyższym Izba Skarbowa wzywa każdego, kto wie o wzbogaceniu tych osób, a także innych osób, które osiągnęły wzbogacenie wojenne, a nie znajdują się na tych listach, aby doniosły o tym niezwłocznie właściwym Urzędowi Skarbowym (Komisji Obywatelskiej) względnie Izbie Skarbowej podając konkretne dane co do majątku tych osób.

Izba Skarbowa w Łodzi.

Łódź, dnia 31 grudnia 1945 r.

PRZYPOMNIENIE

Zarząd Miejski w Łodzi przypomina kierowcom pojazdów mechanicznych o przestrzeganiu przepisów ruchu drogowego i zwracania bacznej uwagi na znak ostrzegawczy - zabezpieczający na drogach publicznych.

Winni nieprzestrzegania przepisów i niestosowania się do wskazań Między Obywatelskiej regulującej ruch na ulicach miasta, będą pociągani do odpowiedzialności karnej aż do odebrania prawa jazdy włącznie.

Łódź, dnia 8 stycznia 1946 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi.

OGŁOSZENIE

Podaje do ogólnej wiadomości, że dotychczasowe zezwolenie na przejazd pojazdami ciężarowymi ulicą Piotrkowską straciły swą ważność z dniem 31 grudnia 1945 r.

Zezwolenia nowe na rok 1946 r. wydaje Zarząd Miejski, Wydział Techniczny, Oddział Ruchu Drogowego, ul. Piotrkowska 61.

Łódź, dnia 8 stycznia 1946 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi.

DO DOMU OBSERWACYJNO-ROZDZIELCZEGO
(Miejskie Pogotowie Opiekuńcze)

Rada Zakładowa Wytłórnii P. M. T. w Łodzi oferuje dla wychowanków Zakładu następujące materiały w Imieniu Pracowników Wytłórnii:

1. 15,93 m materiału koszulowego.
2. 66,00 m materiału sukienkowego.
3. 62 szt. chustek.
4. 30,00 m flaneli.
5. 39,80 m materiału ubraniowego.
6. 21,00 m kretonu.
7. 29,00 m koszulowego, dziecięcego.
8. 6,00 m materiału fartuchowego.

Przewodniczący Rady Zakładowej:
(R. Żadło).

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Łódź, Piotrkowska, 70. Telefon redakcji 130-46 i 144-18. Telefon Administracji 222-22

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12-13. Sekretarz Redakcji od 11-12-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca. Wydawca: Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi.

CENY OGŁOSZENI Drobne: za wyraz peltowy poza tekstem - 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr - szpalę poza tekstem - zł. 14, w tekście - zł. 21. - W numerach niedzielnych i świątecznych - 50 procent dożej.